

KRONIKA ARTYSTYCZNA

Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie zmiany statutu organizacyjnego M-stwa W. R. i O. P. wskutek czego istniejący dotąd Departament Sztuki został zniesiony i zamieniony na „Wydział Sztuki“, który stanowi część składową Dep. Nauki i Sztuki.

Ministerstwo Sztuki i Kultury — Departament Sztuki — Wydział...

Czyż można sobie wyobrazić bardziej druzgocącą konsekwencję w postępowaniu, które zmierza zupełnie wyraźnie do odebrania naszej sztuce i kulturze wszelkiego prestige'u, przejawiającego się na zewnątrz w ustroju administracyjnym naszego państwa?

Ostatnia decyzja dowodzi, że rząd nasz nie uważa wydatnej opieki nad rozwojem naszej artystycznej kultury, ani też prowadzenia własnej, racjonalnej polityki w dziedzinie życia artystycznego — za konieczność państwową.

Wydział Sztuki będzie tedy tylko jednym z 6-iu wydziałów M-stwa W. R. i O. P.!

Sztuka polska, która potrafiła rozwijać się, z chlubą dla narodu, w najcięższych nawet czasach niewoli, nie zrezygnuje oczywiście w dalszym ciągu ze swych możliwości i z obowiązku wyrażania zbiorowego ducha narodu na zewnątrz.

Fakt zniesienia Departamentu Sztuki jest w swej istocie — z punktu widzenia polskiej twórczości artystycznej wogóle — faktem dość drobnym. Jest on jednak faktem wysoce znamionnym, jako odpowiednik obecnego stosunku sfer rządowych do sztuki — i dlatego polski świat artystyczny przyjął tę wiadomość ze szczerym żalem i ubolewaniem.

BOCHNIA

= Kradzież obrazu Matki Boskiej. W kościele parafjalnym w Rzezawie koło Bochni dokonano świętokradzkiej kradzieży. Niewyślędzony sprawca ukradł z bocznego ołtarza Matki Boskiej Różańcowej niewielki, jednakowoż bardzo cenny obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej.

Sukienka Bogarodzicy była naszywana perełkami, a w koronie tkwiło kilka drogich kamieni, nieznaną bliżej wartości. Z zebranych na miejscu szczegółów śledztwa wynika, że kradzieży dokonał rutynowany rzeźmieszek, zdający sobie doskonale sprawę z wartości skradzionego obrazka.

BRZEŃCÓW

= Historyczny kościół w Wołczynie. Wołczyn w pow. brzeskim, dziś zapomniana »stolica« gminy i parafji, miał swoje czasy świetności i historycznego znaczenia. Klucz wołczyński bowiem był niegdyś własnością Czartoryskich i Poniatowskich, którzy mieli tu przez długie lata swoją rezydencję. Tutaj też urodził się w roku 1732 król polski Stanisław August Poniatowski, syn Stanisława i Konstancji z Czartoryskich Poniatowskich. Stanisław Poniatowski wystawił w Wołczynie kościół, istniejący do dnia dzisiejszego. Kościół ten swego czasu zamieniony na cerkiew prawosławną, w r. 1919 rewindykowany, domaga się dziś koniecznie remontu i opieki. Ze względu na jego znaczenie nie tylko dla budownictwa lecz i historii, kościołem wołczyńskim zaopiekowało się społeczeństwo. Wyłoniony w tym celu komitet uchwalil podjąć akcję, zmierzającą do uzyskania funduszów na odnowienie samego kościoła jak i sąsiedniego zabudowania. Postanowił też zaopiekować się obfitem archiwum parafjalnym, sięgającym połowy 17 wieku, w którym znajduje się m. in. metryka Stanisława Augusta.

BYDGOSZCZ

= Zapis dla Muzeum. Muzeum Miejskie otrzymało z zapisu ś. p. Michała i Józefy Łempickich

kolekcję z górą 50 obrazów art. mal. Leokadii Łempickiej, zmarłej 1917 r. Wiele prac Leokadii Łempickiej, znajdowało się przed wojną zamożnych domach na Ukrainie, gdzie ich autorka w ostatnich latach przed śmiercią przebywała.

= Wystawa Styków w otworzono w auli klasycznego gimnazjum! Młodzież była zachwycona »zmysłowym czarem« kobiet T. Styki...

= W Muzeum Miejskiem otwarto wystawę artystów warszawskiego zrzeszenia »Pro arte«. Wystawa reprezentuje nazwiska Bagińskiego, Jasińskiego, Kopczyńskiego, Kossaka, Nartowskiego, Zawadzkiego, Ziomka i innych.

CHEŁMNO

= W obronie zabytków na Pomorzu. Artykuł ogłoszony pod powyższym tytułem w *Dniu Pomorskim* z dnia 19 lipca br., dotyczący odnowienia kolegiaty w Chełmnie, wymaga następującego sprostowania:

W związku z zamierzonym odnowieniem wspaniałej, aczkolwiek naocznie bardzo zaniedbanej kolegiaty Chełmińskiej, rozpoczęto prace przygotowawcze w 1924 r. Problem odnowienia zabytkowej świątyni, pochodzącej z XIII—XIV wieku, nastroczał poważne trudności, z których czynniki zainteresowane zdawały sobie w zupełności sprawę. Ściany wewnętrzne świątyni były pierwotnie utrzymane w surowej cegle polichromowanej, za wyjątkiem płaszczyzn, udekorowanych figuralnymi malowaniami, wykonanymi na tynku. Sklepienia natomiast były od samego początku otynkowane. W epoce barokowej ściany zostały przebiełone, względnie otynkowane, i w tym stanie przetrwały aż do naszych czasów. Autor artykułu nieobeznany z faktycznym stanem rzeczy, myli się, twierdząc, »że stary gotycki kościół był wewnątrz straszliwie popstrzony jakąś barbarzyńską polichromją«. Kościół bowiem miał jednolity szary ton tynku, podobnie, jak to zauważamy w kościołach toruńskich.